



OŚRODEK BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH | ul. Powązkowska 15, 01-797 Warszawa | tel.: 22 300 86 40 | kirp@kirp.pl | NIP 5261043011

Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych

w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy

– Kodeks karny, RPW/3330/2026

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-III.020.24.11.2026

Data wpływu 20.11.26r.

Krajowa Izba Radców Prawnych, odnosząc się do niniejszego projektu, pragnie przypomnieć swoje stanowisko wyrażone odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z dnia 25 lipca 2025 r. (10-RPW-25204-2025), w którym w podobny sposób zaproponowano sposób kryminalizacji zjawiska tzw. patostreamingu, a przez to zgłoszone do tamtego projektu uwagi w znacznej części zachowują swą aktualność również w stosunku do przedmiotowej inicjatywy legislacyjnej.

Społeczna szkodliwość tzw. patostreamingu, zwłaszcza w kontekście demoralizacji małoletnich, jest bezdyskusyjna, podobnie jak potrzeba przeciwdziałania temu zjawisku. Trzeba jednak wyrazić wątpliwość co do zasadności zwalczania patostreamingu przez jego kryminalizację w sytuacji, w której środki administracyjne wobec zwłaszcza podmiotów gospodarczych stwarzających warunki dla działalności tzw. patostreamerów, mogłyby być skuteczniejszym instrumentem – szybszym i bardziej uniwersalnym w kontekście wieloaspektowości patostreamingu, w tym odmian, które nie dotyczą rejestrowania i rozpowszechniania zachowań wypełniających znamiona jakiegokolwiek czynu zabronionego.

Niezależnie jednak od względu na zasadę subsydiarności prawa karnego, odnosząc się do samej treści projektu, należy zgłosić uwagi co do niektórych części proponowanej regulacji. Chociaż bowiem powszechnie trafnie identyfikuje się patostreaming jako rozpowszechnianie w Internecie treści audiowizualnych prezentujących przemoc oraz zachowania rażąco odbiegające od przyjętych norm społecznych, to jednak penalizacja tego rodzaju stanów faktycznych nie jest zadaniem



prostym, zwłaszcza ze względu na wspomniane już duże zróżnicowanie zachowań będących przedmiotem patostreamingu.

Z tego względu należy wyrazić wątpliwość co do zupełności katalogu czynów zabronionych, o których mowa w projektowanym art. 255b § 1 k.k. Rzecz jasna część zachowań rejestrowanych i rozpowszechnianych przez tzw. patostreamerów w ogóle nie stanowi czynów zabronionych, jednak w przypadku podjęcia decyzji przez ustawodawcę o penalizacji najbardziej rażących przypadków, mogących wyczerpywać znamiona czynu zabronionego, zasadna wydaje się pogłębiona refleksja nad trafnością zakreslenia kręgu zachowań, co do których patostreaming będzie mógł rodzić odpowiedzialność karną.

Zauważyć w tym kontekście wypada, że projektowane unormowanie nie obejmuje m.in. przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w komunikacji, a ich rejestracja i rozpowszechnianie może stanowić przedmiot patostreamingu. Zagadnienie to koresponduje zresztą z problematyką nielegalnych wyścigów, stanowiących również istotny problem społeczny.

Zauważalny jest również brak w analizowanym katalogu jakiegokolwiek z wykroczeń, a przecież polski model systemu prawa wykroczeń nie ogranicza się do naruszeń o charakterze administracyjnym lub przeciwporządkowym, lecz obejmuje również zachowania o specyfice *stricte* karnej, np. niszczenie lub uszkodzanie cudzej rzeczy (art. 124 k.w.). Nawet zresztą zachowania, które nie zaliczają się do tzw. czynów przepołowionych, mogą być przedmiotem patostreamingu (np. nieobyczajny wybryk – art. 140 k.w.; zakłócenie spokoju lub porządku publicznego – art. 51 k.w.). Wydaje się, że publiczne rozpowszechnianie zapisu audiowizualnego niektórych wykroczeń cechuje się, w ujęciu generalno-abstrakcyjnym, znacznie większym stopniem społecznej szkodliwości niż poziom karygodności samego rejestrowanego czynu, co uzasadnia rozważenie potrzeby kryminalizacji tego rodzaju zachowań jako propagujących negatywne wzorce względem szerokiego kręgu odbiorców, w tym osób małoletnich.



Trzeba też zaznaczyć, że projektowany art. 255b § 1 pkt 2 k.k., w zakresie przestępstwa zabicia zwierzęcia, odsyła do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U.2023.1580), w którym występują trzy znamiona czasownikowe dotyczące pozbawienia życia zwierzęcia (zabijanie, uśmiercanie lub ubój). Niezależnie od wątpliwości co do potrzeby użycia przez ustawodawcę w ww. przepisie pojęć synonimicznych, *de lege lata* wydaje się, że dla zachowania spójności zasadne byłoby zastąpienie pojęcia „zabicia zwierzęcia”, zwrotem: „pozbawieniem życia”, co nie pozostawiałoby wątpliwości w zakresie objęcia zakresem odesłania wszystkich trzech znamion czynności wykonawczej przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Należy ponadto podzielić prezentowane w piśmiennictwie zastrzeżenie co do subiektywnego charakteru pojęć „poniżenia” i „upokorzenia”, którymi posługuje się projektodawca w pkt. 3 art. 255b § 1 k.k. (A. Ziobroń, *Ocena poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny dotyczącej kryminalizacji zjawiska patostreamingu*, *Palestra* 2023, nr 10, s. 53). Jest to o tyle istotne, że aktor biorący dobrowolny udział w patostreamingu, zgadzając się na naruszenie swojej nietykalności cielesnej, co do zasady takich odczuć nie będzie przejawiał.

Odnosząc się do propozycji unormowania kontratypu wolno wyrazić wątpliwość, dlaczego jego zakresem nie objęto rozpowszechniania treści przedstawiających popełnienia czynów, o których mowa w art. 255b § 1 pkt 2 i 4, zwłaszcza że zachowania takie dotyczące przedstawienia jako autentycznych, pozorowania popełnienia tych czynów nie będą bezprawne z uwagi na odesłanie w art. 255b § 3 do § 2 tego przepisu, odnoszącego się z kolei do wszystkich punktów § 1, w tym pkt. 2 i 4. Wydaje się zatem, że proponowana treść art. 255b § 3 k.k. cechuje się w tym zakresie niekonsekwencją, a i wskazane ograniczenie kontratypu jedynie do części przypadków tzw. patostreamingu nie zostało uzasadnione.

Opracował: r.pr. dr Szymon Krajnik